

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOLECZNO-GOSPODARCY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie. Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13.

ŹRÓDŁA ANARCHJI ENDECCJA i KOMUNA.

Już w swej mowie programowej, wygłoszonej w Sejmie, szef rządu z całą stanowczością zwrócił się przeciw rozkładowej robocie, przeciw próbom zamętu, idącym z rozmaitych ośrodków od skrajnej lewicy radykalnej po skrajny radykalizm nacjonalistyczny. „Nie możemy dopuścić — oświadczył wtedy premier Kościalski — aby państwo miało stać się terenem walk, wywoływanych odruhkami czynników niepozytywnych, prowadzących tylko w jednym kierunku do anarchy”.

Zagadnienie walki z czynnikami destrukcji ujął ostatnio minister spraw wewnętrznych p. Władysław Raczkie-wicz w ramy konkretne. Nietylko scharakteryzował „narodowiska”, z których wypływa „się zakusy przeciwpaństwowe, bo naruszając ład i bezpieczeństwo w kraju — ale również zapowiedział „decydowaną z nimi walkę; zwrócił uwagę najszerszym warstw ludności, by odgo-dziły się od siewców zamętu — a zarazem ostrzegł tych ostatnich, że nie mogą nadal liczyć na żadne pozbawienie, bo znajdzie się potrzebna energia, by kres położyć każdej robocie przeciw-państwowej”.

Zrozumiała jest rzecz, że jeśli rząd zdecydował ująć na tak stanowcze po-zwolenie tej sprawy — to uczynił to na podstawie niezbitych dowodów, na pod-stawie szeregu konkretnych faktów, na podstawie bieżącej obserwacji różnych zamerzeń, godzących w ład i spokój w państwie.

To, co zarówno szef rządu jak i minister spraw wewnętrznych mówili w Sejmie, było tylko wycisnieniem logicznych wniosków z materiału faktów i spostrze-żeń, nagromadzonych ostatnio z prze-słania, wyraźnie stwierdzających kary-godność takich wystąpień lub też tylko planów.

Chodzi więc teraz o to, byśmy sobie dobrze przypomnieli te fakty i je przesłanki, na których rząd oparł swą decyzję skierowania wszelkich ośrodków zamętu.

Jeli więc wzrok skierujemy na to, co mrokami konspiracji okrywać się sta-rą robotą, idącą z kół skrajnej lewicy, to otrzymamy bardzo ciekawy obraz: je-stśmy oto świadkami zupełnie nowej teorii z strony komunistycznej. Gleba polska — wieny o tem dawno — jest odporna na przyjmowanie postawów ko-munistycznych, zarówno chłop jak i robotnik „miejski” są nieprzydatnym żywio-tem dla przenikania wry zasad komuny. Wie o tem również i komunizm. I dla-tego ostatnio zmienił taktykę; postanowił działać w zakamuprzedku, postanowił składać swe kukulczce jaja w gniazdkach cudzych: od socjalizmu po grupowania

ludowe. Pod zawołaniem „wspólnego frontu” podchodzą do klasowych zwią-zków zawodowych — zarówno chrześc-jańskich, jak i mniejszościowych, zarów-no opozycyjnych, jak i t. zw. „prorzą-dowych”.

Pod cudzą więc firmą pcha się ko-munizm do różnych społecznych i poli-tycznych organizacji, kusi i zniewiada ludzi słabszego charakteru i czyni z nich swoje powolne narzędzia. Widzimy to np. w niepublicznych danych organizacji ludowych (np. w stronnictwie chłop-skim — grupa Dobrocha), widzimy w młodzieżowych organizacjach (np. czes-ciowo „Tur”, „Cukunfi”); widzimy szczególnie niebezpieczny nacisk na młodzież szkolną, uprawiany przez zu-pelnie hasłami komunistycznymi propo-zycję „Rewolucyjny związek niezamocnej młodzieży szkolnej”, a rozbudowany w żydowskich, a częściowo i polskich szkołach średnich; widzimy na kresach wschodnich komunistów z pod znaku K.P.Z.U. (komun. partii zachodn. Ukrai-ny), na Wołyniu uprawiających akcję terrorystyczno-sabotażową w stosunku do urzędów państwowych i w stosunku do lojalnej ludności, a w Małopolsce Wsch. ryjącą pod akcją współpracy polsko-ukraińskiej.

Oczywiście: jak już rzekliśmy pol-ska atmosfera nie daje się „komunizo-wać”, jest silnie odporna na przenika-nie tych hasel — o ile one oczywiście występują w formie „nieskazanej”. Ale tu mamy do czynienia z maskaradą chytra: w leśnych organizacjach lub też rozmaitych lewicowych zrzeszeniach — socjalistycznych, ludowych, mniejszo-ściowych — dokonuje się robota, mająca torować drogę tej pojętej rewolucji so-cjalnej, a więc robota antypaństwowa.

I z tą właśnie maskaradą trzeba raz na zawsze skończyć! Inny zupełnie do i inny charakter ma działalność stronnictwa, które — jak to min. Raczkie-wicz określił — „znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny ideowej na manowce grupy dywersyjnej”, a „coraz bardziej stacza się na drogi koludujące z prawem”.

Endecja stanęła na stanowisku, że do raju wędrować dostać się może tylko na gruzach obecnego ustroju w Polsce. Zrozumiała, że legalną drogą nie do-trze. Postanowiła więc — jak to min. Raczkie-wicz stwierdził w Sejmie — „zarczarobować z sposób świadomy prze-kładając ją z kodeksem karnym akcją”.

Staliśmy się od dłuższego czasu świadkami tej akcji.

W ubiegłym roku, od 1 stycznia do 30 września 1935 r., władze admini-stracyjne i sądowe były zmuszone wy-

stąpić przeciw stronnictwu narodowemu w 104 wypadkach zbiorowych aktów gwałtu, w 546 wypadkach indywidual-nych takich aktów, w 324 wypadkach zebrań zakonspirowanych, w 746 wy-padkach rozpowszechniania podburzają-cych wydawnictw, nielegalnych ulotek, paszkwilów i t. p.

Byliśmy świadkami, że nawet na tak eksponowanym terenie, wymagają-cym jak największe zwartości żywiu polskiego, jak Górny Śląsk, endecja nie zawahała się powołać do życia „filij” pod różnymi nazwami, jak „Narodowo-socjalistyczna partia robotnicza” lub „Radykalny ruch uzdrowienia”, których wyłącznym zadaniem była — dywersja (jak np. napad na stację kolejową w Gieraltowicach, dokonany dla zdobycia pieniędzy i podparowania sytuacji fi-nansowej partii).

Ze ta robota toczy się z jednej ko-mendy, że jest zorganizowana, świadczy choćby noc z 8 na 9 grudnia ub. r., kie-dy równocześnie o jednej godzinie — 4 nad ranem — na Śląsku, przy użyciu ma-teriałów wybuchowych, dokonano zamach na nieruchomości w Katowicach i innych miejscowościach. Rozprawa sa-dowa 12 lutego b.r. z całą stanowczo-ścią stwierdziła zbrodnicze podłoże tej akcji.

To też wykaz takich wystąpień en-deccji w ostatnich miesiącach obejmuje szereg pozycji, jak wywołanie rozru-chów 20 listopada w Odywowie, w pow. opoczyńskim, 28 listopada, w Nowem Mieście, 4 stycznia w Wilnie, 18 i 27 stycznia w Łodzi, 3 lutego w Przysiani pow. częstochowskiego, 8 lutego w Truskolaskach, 17 lutego w pow. konińskim.

Już z tego wykazu widzimy, że nie mamy tu do czynienia z jakimiś przy-padkami zwłajśmiem, a że świadoma i celową akcją, dobrze zorganizowaną, a zmierzającą do znaczenia spokoju w róż-nych terenach państwa.

A jeśli do tego dodamy orgje paszkwilów tajnej prasy, ulotek i t. p., wte-dy nie podważanie autorytetu władz w prasie jawnej i podziemnej, stałe szerzenie niewiary w odporność Polski wobec do-znań kryzysowych i nieustanne wycieczki przeciw każdemu, kto jakkolwiek funkcję publiczną sprawuje wśród władz państwowych — to jasny nam staje się cel, do którego zmierza endecja: wy-tworzenia takiego zamętu w państwie, by życie uległo rozkładowi i anarchii.

I tu właśnie zbiegając się, się tu łączą się oba biegunowo przeciwne, oba skraj-ne żywioły: komuna i endecja. Metody stosują różne — ale obzójny cel. Przy-wiedca im jam: im gorzej w Polsce, tem lepiej dla koncepcji „rewolucji socialnej” lub rozpanoszenia się stronnictwa

narodowego i jego przybudówek lub filii, uzupełnionych rasistowskimi wynalazkami.

Dlatego też rząd musiał powziąć decyzję i jasno tę decyzję w Sejmie podał do wiadomości całego społeczeń-stwa.

Dziś, po oświadczeniu min. Racz-kiewicza, endecja próbuje udawać niewinątko... Nazajutrz po mowie ministra w swym głównym organie prasowym stawia wobec zarzutów, jakie jej posta-wiono, kwestię tak, jak owa lociwa dzie-woja, z naiwną minką pytająca matki: „mamusiu, co to jest porucznik?” Węc gęsto tłumaczy się, że to przecież nie ona dawala zlecenia swym członkom, by orga-nizowali rozruchy i napady, tak jakby nie było to stwierdzone licznymi wyrokami sądowymi; nie ona organizowała „roczną „przybudówkę” rozmaitych „ONR”, czy „nar. socj. partji”, w których prze-cięć — jak stwierdził rewizje władz admini-stracyjnych i sądowych — roilo się od delegatów endeckich; nie ona koportow-swała paszkwilów, „litanturę” ulotkową, kiedy wystarczy zaiznać do jawnie uk-ażującej się prasy endeckiej, aby stwier-dzić jej polkarstwo z jednej strony, a śianie niewiary w siłę państwa i jego odporność z drugiej.

Ale już szczyt tupetu osiąga en-deccja, kiedy broniąc się właściwie przed tem, że właściwie poza antysemityzmem nic jej w państwie nie obchodzi, a zwi-azcza nie interesuje się tak doniosłymi zagadnieniami obrony narodowej i przysposobieniem wojskowemu — stawia propozycję, by... endecji w arenę oddać... przysposobienie młodzieży do zaszczytnej służby obrony państwa.

Wyboby to tak, jakby... koczła usta-nowić ogrodnikiem. Pięknieby ogród potem wyglądał... Nie, nie. Endecja dziś, gdy prze-świetlone zostały jej zakusy, jej metody działania, znalazła się poza nawiasem tych sił twórczych, które budować mają przyszłość państwa.

Zespół, który — jak to min. Raczkie-wicz określił — „znajduje się na krawe-dzi zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej na manowce grupy dywersyj-nej” nie ma prawa oddziaływania na pokolenie, dotrzymujące w wyzwolonym kraju i trudem najsłabszych państw.

Słowa ministra, mamy wrażenie, są ostatniem ostrzeżeniem. Wiemy zresztą, iż wielu z dzialaczy „narodowych” my-śli to samo o taktyce swych przyjaciół i pupiłowi. Wiele o tem mówiono na posiedzeniu Zjazdu Rady Naczelnej tego stronnictwa. Sami jednak będą pili pi-wo — które sami nawarzyli...

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ!

Z TEK I NIEPOPRAWNEGO KPIARZA

Ostatni jeszcze raz...

Już barnacki bról dobrodziej
W przesłanej dzień ma odchodzić.
Nie skoryzwać z łubiej gralki.

Dziś, że się ponowieć mogą.
Bowieć mnogo jest ich, mnogo!
Każdy bawi się jak amie

Ondulacje, manitory.
Kłipy, wstęgi, kwiat u góry.
Z łubie nie, a przodu łanczy.
Z „dala!” lamy srebrny panczer.

Do stółka, do stółka.
Par z pięknoscie chyba lika.
Nos u nos prasie, gara przy gorwie.
Białt przy białcie, łora przy forsie.

O jedwabiel! hepa! latta!
Każdy z ładną jest już in
No przedpianem rendez vous.
Tę ostatnią jeszcze nieca

Adwołalki, oficy.
Dyplomy, męczeni.
Kategori, szczerb, asy.
Profesory, wedytury.

Co dwunastej samotrze
No wiadanie ujeżdża słodzi.
Casy słodzi — z łoru młodzi.
Pożywarzał lada, przesłodzi.

Par z pięknoscie chyba lika.
Nos u nos prasie, gara przy gorwie.
Białt przy białcie, łora przy forsie.
Kór zadużo, nagom ciama.

W dniu 26 lutego w sali posiedzeń
Rady Miejskiej odbyło się zebranie
organizacyjnie Komitetu Uczenia Pamięci
Marszałka Józefa Piłsudskiego

W celu złożenia holdu pośmiertnego
śp. Dr. Wacława Gosićkiego,
który z racji swego sławnością zawsze nie
zmiernie życzliwie ustosunkowywał się
do ogółu pracowników państwowych,

Przedstawiciele wspomnianych
organizacji uchwalili zadeklarować pewne
zadanie sp. Zarządowi przytępali nastę
pnie organizację i grupy pracownicze

Komitet zwraca się niniejszym
z apelem do innych organizacji pracow
niczych, działających w tej samej sferze,

W dniu 20 lutego r. b. o godz.
14-iej, w lokalu Okręgowego Towarzystwa
Rzemieślniczego, odbyło się Ogólne
Zebranie Członków i Rady Miejskiej

W dniu 20 lutego r. b. o godz.
14-iej, w lokalu Okręgowego Towarzystwa
Rzemieślniczego, odbyło się Ogólne
Zebranie Członków i Rady Miejskiej

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ojcu memu

S. † P.

Władysławowi Sudrze,

zmarłemu dnia 15 lutego b. r., w szczególności zaś: Ks. Kantonikowi
Kobylińskiemu, który popielzył choremu z duchowną opieką, dr. Józefowi
Buczynickiemu — za serdeczną troskliwość w długotrwałej choro
bie, p.p. Szybalskim — za życzliwość i serce, okazane ojcu do ostat
niego jego chwila, oraz p.p. Aleksandrowi Chrupkowi i Wacławowi
Eichlerowi, pracownikom ojca — za ich żywy współzudział w naszym
nieszczęściu, składam w imieniu swoim, męża i dzieci serdeczne
„Bóg zapłać”

CÓRKA.

Piekarni Rzeczypospolitej w Warszawie,
na Walnem Zgromadzeniu dnia 16
lutego br.
Skolei przystąpiono do obrad.
Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia
Stowarzyszenia Właścicieli Piekarni
referował p. Józef Kling.

przypada jej w udziale, gdyż mać pra
cując nieraz zarobkową, np. furmanką
i t.p. niewiele czasu poświęcić może
gospodarstwu. To też brak stosownych
teoretycznych i praktycznych wiadomo
ści powoduje nieraz znaczne straty
materiałne, podkopuje stan zdrowia
rodziny, wywołuje zniechęcenie do stanu
rolniczego, powodując często słyszane
kiedy niezasadne uzasadnione skargi na
stan rolnictwa.

Z MIASTA I POWIATU.

Zebrań Organizacyjnie Komitetu
Uczenia Pamięci Marszałka
Józefa Piłsudskiego
W dniu 26 lutego w sali posiedzeń
Rady Miejskiej odbyło się zebranie
organizacyjnie Komitetu Uczenia Pamięci
Marszałka Józefa Piłsudskiego

Przed przystąpieniem do właści
wych obrad Przewodniczący udzielił
głosu p. wicestarosze Waleickiemu,
który wygłosił referat informacyjny o
organizacji i przyszłych zadaniach Komite
tu.

Po referacie Przewodniczący
zarządził zgłaszanie list kandydatów do
Przewidy Rady Powiatowej Komitetu,
który zostało ustalone w następującym
składzie: gen. Orlik-Rückemann, staro
sześcian, p. Władysław Złubiński, przy
zident Laguna, pralnik ks. Ryster, inż. Ze
nowicz, inżynier Karpitski, prokurator
Raube, poseł Szumowski, dyrektor
Niedzielski, dyrektor Piechowski, incesnas
Slaski, wójt Kozłowski, burmistrz Wy
szewski z Mord, burmistrz Trzyszczyło z
Łosic, kierownik Szkoły Stefan Okmiski z
Łosic, prezes Zw. Naucz. ołsk. i
prezes gimnazjum Trzyszczyło w skład
Przewidy Komitetu wchodzi Przewodniczący
sekcji propagandowej inspektor
Czesław Górski i przewodniczący sekcji
zbiorczej dyrektor Rykowski.

W dniu 29 lutego, w sobotę, staram
Komitetu Funduszu Szkolnictwa
Polskiego Zagranicą odbędzie się w Klubi
e Miejskim tombola z odczytem. Cal
kowity dochód z tomboli przeznacza się
na cele Funduszu. Ze względu na cel,
jaki przyswiadcza tej imprezie, Komitet
apeluje do całego społeczeństwa siede
ckiego o wzięcie w niej jaknajliczniej
szego udziału.

Po gonie
ś. p. Dr. W. Gosićkiego

Przedstawiciele wspomnianych
organizacji uchwalili zadeklarować pewne
zadanie sp. Zarządowi przytępali nastę
pnie organizację i grupy pracownicze

Przedstawiciele wspomnianych
organizacji uchwalili zadeklarować pewne
zadanie sp. Zarządowi przytępali nastę
pnie organizację i grupy pracownicze

Przedstawiciele wspomnianych
organizacji uchwalili zadeklarować pewne
zadanie sp. Zarządowi przytępali nastę
pnie organizację i grupy pracownicze

Przedstawiciele wspomnianych
organizacji uchwalili zadeklarować pewne
zadanie sp. Zarządowi przytępali nastę
pnie organizację i grupy pracownicze

Spółdzielczość walczy z ubożem
rytualnym

Spółdzielczość oddawna interesuje
się sprawą uboju rytualnego, występuje
przeciw niemu zarówno w imię interesów
zrzeszonych rolników, jak i w imię
chrześcijańskich społeczeństw. W ostatnim
czasie przeciwko ubojowi rytualnemu
wystąpiła zwłaszcza ostro spółdzielczość
rolnicza, jako najbardziej w tej sprawie
zainteresowana. Wskutek bowiem uboju
rytualnego, przeszedł on w ręce hurt
owników, uniemożliwiający bezpośredni
zbyt byłaby przez rolników rzemiełkom.

Uboj rytualny dotyczy również
Dopóty w handlu byłym i ciek
łkami nie będzie mogła rozwinąć się
spółdzielcza forma zbytu. Spółdzielnia
nie może sprzedać hurtownikom, bo
ci od niej nie kupią. Kupić mogliby
od niej tylko rzeczy za pośrednictwem
komisanta, gdyby nie stał temu w
przekoście ubój rytualny. A więc uak
tywnienie rolnictwa w tym dziale handlu
zależy głównie od rozwiązania kwestii
uboju rytualnego. Dopóki utrzymuje
się ubój rytualny, dopóki rolnik
będzie tylko biernym czynnikiem dla
rynku, a decydujący głos będą mieli
handlarze.

I gospodni wiejska musi
coś umieć

Utrzymuje się uporczywie wśród
naszych rolników mniemanie, że gospo
dyni niepotrzebne jest wykształcenie
zawodowe. Jest to wielki błąd, gdyż
właśnie gospodni potrzebne jest często
obszerniejsze wykształcenie zawodowe,
aniżeli gospodarzowie, ponieważ na jej
barkach spoczywa przecie cały ciężar
nie tylko wychowania dzieci i prowa
dzenia domu, ale prowadzenie obór,
trzęsiny cieląt i nowolowy drób.

Walne Zebranie członków Klubu
Miejskiego

W dniu 12 marca 1936 r. o godz.
19 m. 30 odbędzie się zwyczajne Walne
Zebranie członków Klubu Miejskiego z
następującym porządkiem dziennym:
1. Wybór Prezydium Zebrania.
2. Odczytanie protokołu z poprzed
niego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyj
nej.
5. Uchwalenie preliminarza budż.
na rok następn.
6. Wybór nowego Zarządu, Kom
isji Rewizyjnej i Sądu Klubowego.
7. Wolne wnioski.

Czeszy przyjeżdż z pomocą Rodakom
na obczyźnie — przyjeżdż na tombolę
w sobotę

W dniu 29 lutego, w sobotę, staram
Komitetu Funduszu Szkolnictwa
Polskiego Zagranicą odbędzie się w Klubi
e Miejskim tombola z odczytem. Cal
kowity dochód z tomboli przeznacza się
na cele Funduszu. Ze względu na cel,
jaki przyswiadcza tej imprezie, Komitet
apeluje do całego społeczeństwa siede
ckiego o wzięcie w niej jaknajliczniej
szego udziału.

Wielki pożar w czasie odbywającego się
wesela

W łow. Wodynie, w czasie odby
wającego się wesela, zapaliła się stółka,
w której znajdowała się para i narzę
dzenia rolnicze. Stółka wraz z całą
zawartością została zniszczona. W akcji
ratunkowej brała udział straż ochotnicza
z Kamienia, Wól Wodyńskiej, Se
roczyna, Wodyń i Lipin.

Staruszka przejechała przez dorozę

25 ub. m. o godz. 10 rano, jeden z
dorożkarzy nieustalonych dotychczas na
zawodzie, przejechał 67 letnią Rozalję Roz
wadowską (Rozkosz 5). Ranna doznała
obrażeń nóg. Kassa przewieziona do
szpitala N.M.P.

Oszuści zbierali w Niwkach ofiary na
rzez inwalidów

Polica zatrzymała Moszkla i Cha
ima Kaca, zam. w Siedlcach, Florjańska
139, i Nечę Szarabana, którzy podej
rzani o oszuństwo, podlegając na zbie
raniu ofiar na rzecz inwalidów.

Ujęcie złodzieja kolejowego

Polici udało się zatrzymać zawo
dowego złodzieja Młynka, zam. w Siedl
cach, Piłsudskiego 15. Został on zatrzy
many w pogoni Mordy — Siedle w
czasie okradania Włodzimierza Druty
nowskiego z Łisowic.

Złodzieja przekazano władzom są
downym.

Kącik rolniczy.

Jak uzyskać duże plony owsa.

Owies należy do najmniej wybrednych roślin gospodarskich. Nie znosi głęb nazyby suchych, gdyż potrzebuje swego wzrostu dużo wilgoci, nie lubi również zmię zbył wilgotnych, mokrych. Dobrze wyszukały trudniej przyswajalne składniki pokarmowe w glebie, dzięki czemu niezłe nie udaje nawet na glebach bardziej wyczerpanych, gdzie inne zboża zawiadłyby zupełnie, ale zato w korzystnych warunkach—owies daje bogate plony jak bodaj żadne inne zboże.

Na polach dłuższy czas nienawożonych, plony owsa zazwyczaj nie przekraczają 10 cent. metr. z ha, natomiast na polach, będących w dużej sile nawozowej, dobrze doprawionych, owies daje często powyżej 25 cent. metr. z ha, doskonale opłacając wszelkie starania uprawowe oraz nawożenie.

Uprawa owsu, pod owies musi być wykonana przed zimną, kłosaową, zaraz po żniwach, porodujemy ścierniska, poczem je doprawiamy i przed zimną zaturujemy. Pola po okopowych i poplonu pod owies również powinny być wyorane przed zimną, włośnią, żeby zapobiec wysychaniu roli, możliwe wcześniej przedchodzimy orkę włóka lub broną, poczem wzruszamy rolę sprężynową lub nawet zwykłą broną i wykonujemy siew.

Chcąc uzyskać duży plon owsa, trzeba mu zapewnić dostatek pokarmów w glebie, a w pierwszym rzędzie azotu. W polach, gdzie zarówno jesienią, tegi poplon strażkowych, a także po okopowych, pod które był dany silny oborak, zwłaszcza na glebach żyznych z natury, wyszukać owies ma podostatkiem składników pokarmowych.

W większości wypadków jednakże zasoby pokarmowe w glebie dla owsa są o wiele niewystarczające. A więc np. w polach po kłosaowych, od kilkuset nienawożonych, brak pokarmów w glebie byłby dotkliwy, a w szczególności zaś zamalato tam, w miejscu jednego dla owsa azotu. Również po słabych, niewożonych poplonach, a nawet po okopowych, pod które nawożono nieszczerze, nie lichym obornikiem, ilość składników pokarmowych w glebie dla owsa najczęściej byłaby niewystarczająca.

W takich warunkach ogromnie bywa pożądanie użycie pod owies odpowiednich nawozów sztucznych. W pierwszym rzędzie wchodzi tutaj w grę nawóz azotowy, a ściślej biorąc—azotniak, będący niezmiernym nawozem pod owies. Dawki azotniaka uzależniamy od sily nawozowej pola, dając od 80 do 150 kg tego nawozu na hektar. Niedo na glebach ubogich w fosfor, zwłaszcza w stanowiskach po kłosaowych, może być wskazane użycie superfosforyny w ilości 150 do 200 kg na ha (16 proc.), najlepiej zaś w takich razach zastosować superfosforynę azotniakową, dając jej od 180 do 250 kg. na ha. Azotniak i tak samo superfosforynę azotniakową należy rozsiana na kilka dni przed siewem owia i zaraz przybroniować.

Kącik radiowy

Radiowy program rolniczy dla wsi od 1 do 7 marca 1936 r.

W niedzielę, dnia 1 marca o godz. 9.03 wszystkie Rozgłoszenia Polskiego Radia transmitować będą z Warszawy „Gazetkę Rolniczą” w redakcji p. Stanisława Jagielly. „Gazetka” jak zwykle przyniesie wiele cennych i ciekawych wiadomości dla wsi.

O godz. 15-cj w „Godzinie Rolnika” Rozgłoszenia Warszawska nadaje następujące audycje: godz. 15-ta—„Przegląd rynków produktów rolnych” w opracowaniu p. Stanisława Prus-Wisniewskiego, 15.15—Pogadankę ilustrującą życie mieszkańców wsi polskiej p. l. „Po dylach i kładkach Polesia” wygłosi p. Mieczysław Gaiek, 15.45—Dr. Marcin Kacprzak, popularny już wśród radiosłuchaczy higienista, mówić będzie w gawędzie p. l. „Jak tam ze zdrowiem na przedwiośnie” o higienie życia wieśniaka i jego rodziny.

W tygodniu bieżącym program dla wsi przyniesie następujące pogadanki: poniedziałek, godz. 12.15 pogadanka dla młodzieży — wygl. inż. Zygmunt Kobylński, we wtorek — „Skrzyżka rolnicza” — Wygłosi inż. Wacław Tarkowski, o godz. 18.55, w środę o godz. 18.55 — „Półpoście” — wygl. red. Antoni Zachemski, we czwartek o godz. 18.55 „Nowiny Lesne” — wygl. prof. Jan Kloska, w piątek o godz. 18.55 — „Skrzyżka rolnicza” wygłosi inż. Wacław Tarkowski, w sobotę o godz. 12.13 „Przegląd rolniczej prasy” — wygłosi inż. Irena Niewodniczańska.

Reptuar kin „Światowid” „OSACZONA” „BAJKA” „NOC CUDÓW”

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNAJCIE „ZYCIE PODLASIA”!

Restauracja przy KLUBIE MIEJSKIM w Siedlcach

POLECA podzasa posta codziennie świeże ryby w różnych gatunkach—łazaczerowa—w galarecie—małżozce oraz dania pastuse. Przyjmuje się obstatki do domów. Ceny zmniejszone

TADEUSZ KACZKO Lekarz—dentysta, Siedlce, Sienkiewicza 33, telefon 118. Przyjmuje się gabiniecie pracownia zębów sztucznych.

DR. SZ. SZWARC Choroby wewnętrzne i dzieci. Siedlce, 1-go Maja 24, tel. 77. Przyjmuje od 12—2 i od 5—7 po poł.

DR. MED. MAKSYMILJAN SCHLEICHER specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Siedlce, ul. Kilńskiego Nr. 24, przyjmuje od 9—12 i 4—6, w niedziele i święta od 10—12.

DR. S. TENENBAUM Siedlce, ul. Sienkiewicza 14, tel. 278. Specjalność: choroby kobiece i weneryczne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczę choroby weneryczne.

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilńskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p. p.

DR. LOEBEL Dyrektor Szpitala Żydowskiego, specjalista chorób kobiecych i akuszer przeprowadził się na ulicę Piłsudskiego 61, I piętro, tel. 73

NUMERY EMALJOWANE do mieszkań i domów, oraz tabliczki do klatek schodowych poleca firma „GLOBUS” Siedlce, Piłsudskiego 26.

PRZEZ REKLAMĘ DO BOGACTWA!

WYDZIAŁ POWIATOWY W SIEDLCACH Nr. IV. Droę. 10.2. Siedlce, dnia 27 lutego 1936 r.

Głoszenie o przetargu.

Wydział Powiatowy w Siedlcach ogłasza powtórnie przetarg na dostawę drzewa budowlanego na budowę parkanu przez teren koszar w ogólnej ilości 101 m³ w/w niżej podanych specyfikacji.

- 1) Słupów debowych o średnicy 15 cm. i długości 3.00 m. sztuk 350 (słupy proste sęki dopuszczalne do 10 cm. i zdrowe).
2) Rygli sosnowych o wymiarach 7 X 14 cm. dł. 3.50 m. sztuk 700 (sęki dopuszczalne do 3 cm.).
3) Desek sosnowych o grubości 1" i długości 2.00 m³ — 60.00 (deski z sękami zdrowymi).
4) Desek sosnowych o grubości 3/4" i szerokości 10 cm. m. b. 2400 (deski z sękami zdrowymi).

Rygle sosnowe i deski winny posiadać ostry kant, cały zaś materiał winien być zdrowy. Dostawa materiałów na miejsce budowy obowiązuje ofertna. Termin dostawy — 25 marca 1936 roku.

Ceny przetargowe mają być oferowane według wyżej zamieszczonej kolejności z wymienieniem ceny jednoskowej i podaniem sumy ogólnej dla każdego rodzaju materiałów. W końcu oferty poszczególne sumy winny być podsumowane.

Wykazane sumy winny być wyszczególnione cyfrowo i słownie. W wypadku zaofiarowania w ofercie opustu od ceny sumaryznej oferty, opust ten odnosić się będzie także i do zaofiarowanych przez niego cen jednostkowych. Ofertę może wnieiona ofertę do chwili otwarcia ofert przez przetargu cofnąć, uzupełnić, albo zmienić. Przyjęcie oferty na przetargu nie pociąga zobowiązań dla Wydziału Powiatowego dopóki nie nastąpi podpisanie umowy przez ten ostatni. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo bez podania powodów wybrania, niezależnie od wysokości oferty. Ofertant cofający ofertę przed zawarciem umowy, lub odmawiający podpisania umowy w oznaczonym mu terminie i w ogóle niegłoszący się w tym terminie iacy wadium na rzecz Wydziału Powiatowego.

Ofertant winien złożyć w ofercie oświadczenie, iż poddaje się wyżej wymienionym przepisom we wszystkich stosunkach z oferty wynikających. Do oferty winien być dołączony kwit Kasę Wydziału Powiatowego na wpłacone wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na budowę parkanu przez teren koszar” składać należy w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Siedlcach w godzinach urzędowych do dnia 12 marca 1936 roku, w którym to dniu o godzinie 13-cj nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W czasie urzędowania komisji przetargowej mają być obecni oferenci. Niezależnie od wyników przetargu ofertowego nastąpi przetarg ustny. Przetarg ustny odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu przetargu piśmennego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy (-) Galiński.

UWAGA DZIAŁACZE SPOŁECZNI!

W centrali Bibliotek Ruchomych (Floriańska Wydział Powiatowy) można nabyć książkę p. t.

„POWIAT SIEDLECKI”

Jest to obszerna wydawnictwo, zawierające mnóstwo wiadomości o powiecie Siedleckim ze wszystkich dziedzin, niezbędne jest dla każdego działacza i winno się znajdować w jego bibliotece podręcznej.

DRUKARNIA POLSKA TELEFONUJ POD 3

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł. Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.